

Radom, dnia 15 maja 2018 roku

**Recenzja pracy doktorskiej  
mgr Judyty Pawliszki**

***A Sociolinguistic Analysis of Mexican-American Bilingualism:  
SPANGLISH as a Cultural Phenomenon***

(Socjolingwistyczna analiza bilingwizmu wśród społeczności meksykańsko-amerykańskiej:  
Spanglish jako zjawisko kulturowe)

Praca doktorska mgr Judyty Pawliszki liczy niemal 300 stron, w części zasadniczej składa się z krótkiego wstępu (13 stron), pięciu rozdziałów (w tym: cztery pierwsze o charakterze teoretycznym, a piąty analitycznym), wniosków końcowych, streszczenia w języku polskim i angielskim, oraz spisu cytowanej literatury przedmiotu (około 200 pozycji). Poza tym Autorka zawarła spis rycin, tabel, oraz zastosowanych skrótów (str. 1-5) oraz trzy załączniki (str. 265-276) – kwestionariusze stanowiące podstawę materiałową rozprawy. Całość została napisana staranną angielszczyzną z zastosowaniem wszelkich możliwych konwencji właściwych zaawansowanym rozprawom naukowym, zarówno w warstwie tekstu głównego, jak i tekstu pobocznego (odwołania, przypisy, tabele, ryciny, wykresy).

Z przyjemnością stwierdzam, że praca spełnia rygory stawiane rozprawom doktorskim oraz realizuje w pełni założone cele badawcze. Niemniej zgłaszam kilka uwag z pogranicza oceny formalnej i oceny merytorycznej, wskazując na potrzebę uzupełnień i wyjaśnień z myślą o dalszym rozwoju naukowym Autorki.

**Ocena konstrukcji pracy.** Globalna konstrukcja pracy i podział treści nie budzą zastrzeżeń: pierwszy rozdział przedstawia zjawisko bilingwizmu, drugi charakteryzuje bilingwizm, trzeci zawęża pole zainteresowań do Spanglish jako odmiany językowej ze szczególnym uwzględnieniem możliwości klasyfikowania Spanglish jako przypadku bilingwizmu i kontaktu językowego, czwarty umieszcza Spanglish w perspektywie historycznej, społeczno-kulturowej, i ekonomicznej, a piąty zawiera analizę zgromadzonych danych językowych. W ten sposób otrzymujemy uzasadniony i usprawiedliwiony przepływ treści na zasadzie „od ogółu do szczegółu”.

To na poziomie globalnym. Natomiast na poziomie lokalnym pewną niedoskonałością konstrukcyjną jest brak wyróżnionych/wyodrębnionych części wprowadzających do



poszczególnych rozdziałów – o ile w każdym rozdziale jest *Summary*, o tyle nie ma *Introduction*, a to – ze względu na konieczność zapowiedzenia poszczególnych części danego rozdziału – pozwoliłoby lepiej ustrukturyzować treści w kolejnych rozdziałach.

Z tego prawdopodobnie powodu (braku części zapowiadających) treści w Rozdz. 1 są za bardzo rozczłonkowane w porównaniu do sposobu ustrukturyzowania treści w pozostałych rozdziałach, albo – odwrotnie – w stosunku do Rozdz. 1 treści w pozostałych nie są dostatecznie uszczegółowione. Zauważmy na przykład, że w 20stronicowym podrozdziale 1.3 Autorka wyróżnia 6 podpodrozdziałów (od 1.3.1 do 1.3.6), podczas gdy w równie typologicznych podrozdziałach Rozdziału 2 (2.1, 2.2, 2.3) już takiego uszczegółowienia nie ma. A zatem z jednej strony Autorka decyduje się na numerycznie wyróżnione części w 1.3, by z drugiej strony ograniczyć się do zwykłych nagłówków pisanych kursywą w Rozdz. 2. Skutek jest taki, że te pierwsze trafiają do spisu treści i nabierają wagi części głównych, a te drugie nie, przez co giną w całokształcie argumentacji. A przecież zarówno w przypadku bilingwizmu (1.3), jak i interference, borrowing, i code-switching (2.1-2.3) przyjętą formą ekspozycji treści jest to samo – taksonomia, klasyfikacja, typologia. Trudno oprzeć się wrażeniu, że te dwa różne rozwiązania formalne tego samego problemu wynikają z tego, że Autorka ma dużo do powiedzenia w 1.3 (i uznaje za stosowne to podzielić), i znacznie mniej w Rozdz. 2, i próbuje to ukryć odmiennym sposobem eksponowania treści.

Tą samą asymetrię w sposobie kreowania struktury pracy odnajdujemy w Rozdz. 3 i 4 – tu też nie otrzymujemy formalnej podpowiedzi, jak Autorka wyobraża sobie przepływ treści między poszczególnymi podrozdziałami i/lub w obrębie poszczególnych podrozdziałów, a przejście (gigantycznej) 15stronicowej części 4.5 (nie licząc 4.5.1 i 4.5.2) bez podpowiedzi, jak to czytać, w postaci podrozdziałów, jest zadaniem karkołomnym. (15 stron to często więcej niż cały rozdział w pracy licencjackiej i magisterskiej – trudno sobie wyobrazić, żeby taki ogrom treści nie został podzielony na mniejsze całości.)

Lekarstwem na zgłaszane tu niedomagania byłby układ problemowy (funkcjonalny), a nie taksonomiczny (strukturalny). Szkoda, że Autorka na niego się nie zdecydowała, bo oprócz tego, że w ten sposób lepiej ułożyłaby swoje treści, to jeszcze poprowadziłaby swoją argumentację na najwyższym (problemowym) poziomie zaawansowania badawczego. Jestem przekonany, że to nie stanowiłoby dla Doktorantki problemu i pozwalam sobie prosić, by na potrzeby obrony przedstawiła **problemowy spis/podział treści w Rozdz. 1. Innymi słowy, (1) jak wyglądałaby charakterystyka bilingwizmu, gdyby miała zostać umieszczona w perspektywie problemowej, a nie taksonomicznej?**

**Ocena doboru i wykorzystania źródeł.** Swoje źródła Autorka dobiera i wykorzystuje poprawnie. Na odnotowanie zasługuje przewaga odniesień do publikacji względnie nowych. Ponad połowa źródeł to publikacje, jakie ukazały się po roku 2000, z tego około 20 trzeba uznać na najnowsze (po roku 2010). Niemniej, dwie uwagi.

Badania nad bilingwizmem Autorka osadza w kontekście procesu kreowania tożsamości narodowej oraz związków między tożsamością (kulturową) i językiem. W tym przypadku brakuje odwołań do Bartmińskiego (2012: rozdz. 1), dzieła, które uważane jest za rozwinięcie i uzupełnienie Bartmińskiego (2006), i w którym ma miejsce szeroka dyskusja funkcji tożsamościowej/identyfikacyjnej języka, co wydaje się kluczowe dla tej recenzowanej tu rozprawy. Dyskusja nad identyfikacyjną funkcją języka jest tym bardziej wskazana, że Autorka (słusznie) wiąże bilingwizm z code-switching, a ten przedstawia za Grosjean (2008:155) w kategoriach funkcji ekspresywnej. Grosjean nawiązuje do typologii funkcji językowych jeszcze strukturalistycznej (Jakobsonowskiej), podczas gdy propozycja Bartmińskiego jest już funkcjonalistyczna – model strukturalistyczny nie znał, nie wyróżniał, i nie czynił żadnego użytku z czegoś takiego, jak funkcja identyfikacyjna. Nie mógł, bowiem z zasady strukturalizm nie uwzględnia parametrów pozajęzykowych (kulturowych, społecznych) jako kształtujących strukturę językową.

A zatem w ramach uzupełnienia treści rozprawy: **(2) czy i jak funkcja identyfikacyjna w rozumieniu Bartmińskiego odnosi się do przedmiotu badań Doktorantki, i jak – na podstawie zgromadzonego materiału (Rozdz. 5) – Doktorantka mogłaby pogodzić funkcję identyfikacyjną z funkcją ekspresywną?**

(Na marginesie odwołań Autorki do Bartmińskiego (2006) i innych badaczy w związku z jego pracą (szczeg. s. 53, 59-60), stwierdzam krytycznie, że nie są to odwołania do Bartmińskiego (2006), ale do Łozowskiego (2013, 2014). Powołując się na Bartmińskiego, Autorka dosłownie cytuje prace Łozowskiego. Natomiast Łozowski (2008) nie mówi nic o tym z tego, co Autorka chce mu przypisać; ta praca Łozowskiego nie znajduje zastosowania w rozprawie. Co więcej, cytaty z Saussure'a (s. 52-53) nie jest przeniesieniem z Maduro (1987), a cytaty z Breala (s. 52) nie jest przeniesieniem z Błasiak-Tytuła (2011), ale obydwa pochodzą z Łozowskiego. Powołanie się Błasiak-Tytuła (2011) na Bartmińskiego (2006) też jest niepotwierdzone. I wreszcie, swoją pracę z 2011 roku Błasiak-Tytuła nie opublikowała pod podwójnym nazwiskiem. To wszystko ma miejsce w obrębie części 1.6, którą – ze względu na niekompetentne, żeby nie powiedzieć: przekłamane, powoływanie się na źródła – należy uznać za niespełniającą rygory pracy badawczej. Prawdopodobnie pokaźna część 1.6 powstała w oparciu o Łozowskiego (2013), co nie zostało jednak prawidłowo odnotowane.)

Znaczą część pracy (dwa rozdziały) zajmuje – co zrozumiałe – prezentacja samego zjawiska bilingwizmu. Autorka czyni to w oparciu o adekwatne i starannie dobrane źródła, takie jak Kroll & De Groot (2005), Baker (2006), Altariba & Heredia (2008), czy prace Grosjean. Są to źródła stosunkowo nowe, gdy tymczasem przy przekrojowym kreśleniu zjawiska tytułowego w rozprawie doktorskiej należałoby się spodziewać ujęcia progresywnego, zaczynając od prac wczesnych i ogólnych, by przez to ukazać, jak rozumienie danego problemu szczegółowego uległo/ulega zmianie w literaturze przedmiotu, i lepiej osadzić wybrany problem w szerszej perspektywie. Innymi słowy, brakuje w rozprawie ogólnych podstaw socjolingwistycznych dla bilingwizmu, i brakuje odniesień do tuzów socjolingwistyki, bez których trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek pracę z zakresu socjolingwistyki – William Labov, Peter Trudgill, Ronald Wardhaugh, czy J.K. Chambers. (Z zadowoleniem odnotowuję obecność w rozprawie prac Hudson i Fasold.)

Stąd prośba: na przykładzie wybranego autora (z tych wspomnianych przed chwilą), **(3) w jakim typowym kontekście badawczym socjolingwista umieszcza problem bilingwizmu?** Bez odpowiedzi na to pytanie pozostaje wrażenie, że Autorka umieszcza bilingwizm bardziej w perspektywie psycholingwistycznej niż – wbrew temu, co zapowiada w tytule pracy – socjolingwistycznej.

**Ocena realizacji zadania badawczego.** Autorka przyjmuje podwójne zadanie badawcze, na które składają się opis dwujęzyczności hiszpańsko-angielskiej wśród meksykańskiej diaspory, oraz opis mieszanego hiszpańsko-angielskiego kodu językowego zwanego Spanglish. Potrzeba realizacji obydwu zadań została w pracy przekonująco uzasadniona skutkami masowej emigracji Meksykanów do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych, kontekstem przemian (w tym: językowych) towarzyszących tej migracji, oraz teorią mobilności przestrzennej ludności.

Również za zadawalającą należy uznać samą część analityczną. Autorka prawidłowo wykorzystuje zgromadzone dane ankietowe, przy czym sam pomysł na badania, jak i ich rozległość (128 respondentów) i lokalizacja (Los Angeles) niewątpliwie robią wrażenie i, co ważniejsze, uwiarygadniają wyniki.

Mam jednak wątpliwości (nie: zastrzeżenia) natury metodologicznej co do interpretacji tych wyników. Studium analitycznemu towarzyszy tak wiele różnych (w sensie: odmiennych) stanowisk teoretycznych i warsztatowych, że prędzej, czy później musi dojść do kolizji i sprzeczności w oferowanych wnioskowaniach. W swoich badaniach Autorka chciałaby znaleźć (i znajduje) potwierdzenie etnolingwistyki Bartmińskiego, językoznawstwa

kulturowego Anusiewicza, językoznawstwa kognitywnego Langackera, paradygmatu „światów za słowami” Tokarskiego, semantyki międzykulturowej Tabakowskiej, i innych, oraz – bardziej ogólnie – chce pogodzić socjolingwistykę z psycholingwistyką, a strukturalizm z funkcjonalizmem. Z tego powodu stwierdza, że “[jej] badani[om], (...) przyświecało podstawowe przekonanie o języku jako zjawisku kulturowym, [co] obejmuje zarówno badania systemowe takie jak fonetyka, semantyka i morfologia, jak i ogólnokulturowe, u których podstaw stoi zmiana w systemie języka i modelach komunikacji” (s. 256-257).

Jednakże, o tym, że takie pojednanie jest trudne, jeśli w ogóle możliwe, Autorka przekonuje się wielokrotnie na przestrzeni swojej pracy, właśnie z powodów odmiennych podstaw metodologicznych. Jeden przykład – koncepcja zapożyczenia (ang. *borrowing*). Przytoczona definicja Weinreicha jest całkowicie strukturalistyczna (więcej: systemowa): zapożyczenie dla niego to, powiedzmy, włączenie/przyłączenie danej formy językowej, w jej pierwotnym znaczeniu lub nie, z jednego systemu językowego do innego, jakiej wcześniej w tym systemie nie było. Żeby zatem nazwa kalifornijskiego miasta *San José* mogła być zapożyczeniem angielskim w hiszpańskim lub zapożyczeniem hiszpańskim w angielskim, (i) musi być w jednym z tych języków nieznaną, tak by można było wskazać język źródłowy i język docelowy, oraz (ii) musi ulec systemizacji języka docelowego, czyli być pisana i wymawiana zgodnie z regułami albo angielskiego, albo hiszpańskiego. Ale żaden z tych warunków nie jest spełniony w Spanglish. Jak pisze Autorka (za Kroll & De Groot 2005: 78-79), *San José*

is neither pronounced in the same manner as it is in standard Mexican Spanish language /*san xosé*/ nor completely English /*san hoe zéy*/. In fact, its pronunciation is both approximation and compromise as some distinctive Spanish sounds are substituted by English ones. The *j* resembles an *h* sound in place of the Spanish *jota*, a velar fricative /*x*/, and at the same time the voiceless /*s*/ in *José* is changed into a voiced *z* sound coming from English. (s. 70)

A zatem zapożyczenie nie musi być zerojedynkowym (bezmiejskim, czytaj: pozakulturowym) systemowym odwzorowaniem, ale może być stopniową adaptacją kulturową. A jeśli adaptacją, to wychodzimy poza system języka i stawiamy pytania funkcjonalne: dlaczego? po co? w jakim celu? I to jest właśnie przypadek *San José*: *San José* to adaptacja hiszpańskiej formy na potrzeby kultury anglosaskiej. Ale wtedy *San José* przestaje być kategorią wyłącznie językową, i staje się kategorią kulturową (kognitywiści powiedzieliby: kategorią doświadczeniową, a Bartmiński dodałby: językowym nośnikiem wartości).

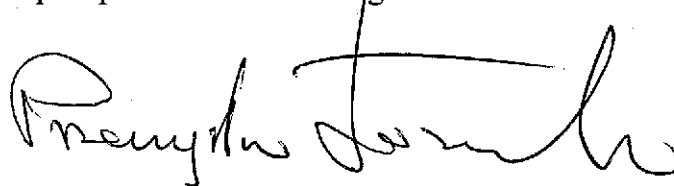
Nie jest jasne, po której stronie strukturalistyczno-funkcjonalistycznej barykady Autorka stoi, a swoją pozycję określić musi, bo, jak pokazuje powyższy przykład, nie może być rzecznikiem obu stron jednocześnie. Porównajmy następujące wnioski (s. 254):

- (1) Niezaprzeczalnie, szereg konkluzji, które pochodzą bezpośrednio z badań omawianych powyżej, dowodzi również bliskiego związku między tożsamością a systemem językowym, który jest używany przez meksykańskich imigrantów. W rzeczy samej, język lub języki przyjęte do komunikacji stanowią znaczną część tego, kim jesteśmy. **Nasze systemy językowe wpływają na naszą tożsamość, w szczególności na tożsamość etniczną i społeczną.**
- (2) Wybór w obrębie i pomiędzy językami wzmacnia repertuar językowy danej osoby, a tym samym zwiększa **wyrafinowane zdolności do reprezentowania swojej tożsamości.**

W pierwszym cytacie to język kształtuje tożsamość, a zatem w stosunku do doświadczenia i kultury jest wartością nadrzędną (determinującą): "mówię, więc jestem". W drugim cytacie język jest tylko wyrazem tożsamości, a zatem w stosunku do kultury i doświadczenia jest wartością podrzędną (pochodną, wypadkową): "jestem, więc mówię". Stąd ostatnie pytanie w świetle wyników badań w Rozdz. 5: **(4) czy Spanglish to efekt poszukiwań językowego wyrazu dla tożsamości, czy skutek kształtowania tożsamości przez język?**

---

Mimo powyższych zastrzeżeń i wątpliwości w pełni doceniam i zamysł, i realizację, zadania badawczego podjętego przez Panią mgr Judytę Pawliżko w jej rozprawie, i wnoszę o dopuszczenie Jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Przemysław Łozowski, prof. nadzw. UTH w Radomiu  
(Wydział Filologiczno-Pedagogiczny)

#### Wybrane odniesienia:

- Bartmiński, J. (2006) *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: UMCS.  
Bartmiński, J. (2012) *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin: UMCS.  
Łozowski, P. (2013) "Language vis-a-vis culture in Jerzy Bartmiński's cognitive ethnolinguistics", in: Adam Gład, James Danaher, Przemysław Łozowski (red.), *The Linguistic Worldview: Ethnolinguistics, Cognition and Culture*, 332-351, London: Versita.  
Łozowski, P. (2014) "Język a kultura w programie etnolingwistyki kognitywnej Jerzego Bartmińskiego. Między Sapirem a Malinowskim", *Etnolingwistyka* 26: 155-176.